

# Straż Polska

Dziennik polityczny i społeczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 54.

**CENY PRZEMUMERATY.**

W Łodzi z odnośnikiem do domu mieszkalnym: msk. 4.50  
kwartalnie " 13.50

**Cena pojedynczego numeru 20 fenigów.**

Administracja otwarta od godz. 7 rano do 7 wieczór; w niedzielę i święta od 7 do 10 rano. Data cła ogólna od godz. 5 do 10 wiecz. codziennie. Redaktor prawnie od 4 do 6 wiecz.

**OGŁOSZENIA:** Nadane przed tekstem i w tekście wiersz 1.25 cen. Naktaraj: 1 — 1 msk. Reklamy — 50 fen. Zwyczajne (5 szpalt) — 60 cen. Drobnie ogłoszenia po 10 fen za wiersz. Każde ogłoszenie najmniej 20 fen.

## Teatr Polski

Cegielniana 63,  
od dyrektora: Fr. Eychlewickiego.

### „Pomysł panny Franciszki“

Przedmowa. Komedja w 4 akt. P. Gavault.  
Doktorce B. Leczewskiego, Reżyser Tatarwicki

### „Eros i Psyche“

Wieczorem o godzinie 7.30  
Komedja w 4 akt. P. Gavault.

### „Pomysł panny Franciszki“

### „Dobrze skrojony frak“

Wieczorem o godzinie 7.30  
Komedja w 4 akt. Gavault

## Polski Komitet Narodowy w Paryżu.

„Polski komitet narodowy uznany został przez wszystkich sojuszników za prawowity rząd, a przywiązują wagę do tego, by z publicznej trybuny oświadczyć, że do komitetu nadchodzą uznania ze wszystkich stron“.

Te słowa padły z ust francuskiego ministra spraw zagranicznych Pichona. Paderewski w przemówieniu swoim w Poznaniu zaznaczył: „Jestem symbolem pewnej idei, tej samej, której służy polski komitet narodowy. Jako delegat komitetu narodowego, szczęśliwy jestem, że znalazł dla niego takie uznanie, a o człowiek czuje się szczęśliwy, że dożył jego tej chwili, że może być symbolem“.

Koalicja uznaje komitet narodowy w Paryżu za faktycznego przedstawiciela Polski, a Paderewski, największy i najlepszy polski współczesny obywatel, za największe szczęście swojego życia poczytuje sobie to, że jest symbolem tej samej idei, której służy polski komitet narodowy.

Czemże się tłumaczy to znaczenie komitetu narodowego? Tem, że zdołał on swoją pracą polityczną i wojskową przekonać koalicję o konieczności odbudowy Wielkiej Polski, opartej o własne wybrzeże morskie. Praca ta była nadzwyczaj trudna, a trzeba było ją prowadzić z ostrożnością, z ogromnym taktem, a przy tem z entuzjazmem i bezwzględną wiarą w słusność sprawy, której się służy. Ludzie wchodzący w skład komitetu podzielili pomiędzy siebie rolę i dzisiaj święcą wraz z Polską tryumf, który w znacznej części jest wynikiem ich pracy.

Od przyjazdu Romana Dmowskiego w grudniu 1915 r. politycy polscy, którzy związali losy Polski z koalicją anty-niemiecką, odbywali za granicą narady i zjazdy, oraz podejmowali prace polityczne. Działacza ci jednak nawiązywać nie posiadali żadnej oficjalnej organizacji. Dopiero na zjeździe d. 15 sierpnia 1917 r. w Lozannie w Szwajcarii uchwalono utworzyć Komitet Narodowy w Paryżu. Zjazd, który wyznaczył komitet narodowy był w ścisłym porozumieniu z Kolem Międzypartyjnym w Warszawie i z organizacjami narodowymi w Poznaniu. Później w ścisłym porozumieniu z Komitetem Związków Międzypartyjny w Galicji, Rada Zjednoczenia Międzypartyjnego w Moskwie i Polski Wydział Narodowy w Chicago. Działalność komitetu w porozumieniu z innymi komitetami politycznymi w kraju, jak i na emigracji.

Dnia 28 sierpnia 1917 r. doniósł komitet o swym powstaniu rządowi państw koalicyjnych, które uznały go za koleżanę nadsyłanych pismach ministrów spraw zagranicznych: francuskiego Ribota z dnia 20 września 1917 r., angielskiego Balfoura z dn. 15 października 1917 r., włoskiego Sonnino z dn. 30 października 1917 r., amerykańskiego Lausinga, z dn. 1 grudnia 1917 r., w miarę zjawiania się wyznaczonych przez komitet osobnych politycznych przedstawicieli u tych państw.

Samo uznanie Komitetu Narodowego

go przez te państwa za przedstawiciela Polski miało dla Polski ogromne, polemowe znaczenie. Oznaczało to bowiem użycie Polski jako samodzielnego czynnika w polityce międzynarodowej.

Wynikiem działalności komitetu narodowego była znana deklaracja wersalska z dnia 3 czerwca 1918, która w sprawie polskiej głosiła: „Stworzenie państwa polskiego, zjednoczonego i niepodległego, z wolnym dostępem do morza, stanowi jeden z warunków trwałego i sprawiedliwego pokoju i rządów prawa w Europie“.

Skład komitetu jest obecnie następujący: prezes Roman Dmowski, członkowie: pp. Dr. Fr. Fronczak z Ameryki, Stanisław Grabski z Lwowa, generał Józef Haller, Dr. St. Kozicki z Warszawy, Ignacy Paderewski, Erazm Piltz z Warszawy, Dr. Jan Rozwadowski z Lwowa, Dr. Marian Seyda z Poznania, Konstanty Skirmunt z Litwy, Wł. Sobański z Królestwa, Józef Wielowiejski z Warszawy, Maurycy Zamojski z Zamościa i J. Żółkowski z Wielkopolski.

Przy każdym rządzie państw koalicyjnych ma komitet swoich przedstawicieli dyplomatycznych, a mianowicie w Waszyngtonie: Paderewski, w Londynie: p. Sobański, w Rzymie: p. Skirmunt, w Paryżu: p. Piltz, w Bernie i Szwajcarii: p. Modzelewski, w Finlandji i Skandynawji: p. Harasiewicz i w Brukseli: p. Rydel.

Główną energią, a przede wszystkim głową całej akcji komitetu jest jego prezes Roman Dmowski.

W okresie traktatu brzeskiego przewodził Dmowski odpowiednią akcję, której wynikiem było pismo Balfoura z dn. 19 lutego 1918 r., w którym powiadczano, że Wielka Brytania nie uznaje układu brzeskiego, ani żadnego powziętego zamiaru co do Polski bez jej udziału nie usna. Dmowski uczestniczył w naradach koalicyjnych, które poprzedziły deklarację wersalską, a w jesieni 1918 r. udał się do Ameryki, gdzie przeprowadził narady z rządem i Wilsonem w sprawie polskiej, a teraz po powrocie do Paryża przygotowuje postawienie sprawy polskiej na naradach państw koalicyjnych.

Po zawieszeniu broni Komitet Narodowy zajął się dostarczaniem krajowi żywności, surowców i towarów, poręczając te czynności p. Znamienieckiemu, który pracował dłuższy czas w Ameryce. Pierwsze transporty mąki, tłuszczów i towarów najpotrzebniejszych prz. będą do Polski jeszcze zapewne podczas zimy.

Najważniejszą częścią działalności komitetu była organizacja armji polskiej walczącej po stronie koalicji, a której wodzem jest Józef Haller. Do armji tej napływają żołnierze z Ameryki i z obozów jeńców we Włoszech, we Francji i w Anglii; armja ta liczy około 100,000 żołnierzy.

Zbliżają się czasy obrad kongresu międzynarodowego, a usiłowania Komitetu Narodowego musi poprzeć kraj swoją zdecydowaną postawą. Przyjazd Paderewskiego do stolicy Polski, który zbiega się z deklaracją Pichona w sprawie polskiej wpłynie zapewne na przemianę stosunków w Polsce i doprowadzi do utworzenia Rządu Narodowego.

Wtedy działalność dyplomatyczna Komitetu Narodowego nabierze jeszcze większej siły i mocy.

## Paderewski w Warszawie.

Warszawa, 2 stycznia. (PAT.)

Warszawa już od wczoraj po południu oczekiwała z godziny na godzinę przybycia Paderewskiego zwłaszcza, że ciągle nadchodziły wiadomości sprzeczne co do godziny przyjazdu. Na dworc kolejowym już przed godziną 9 wieczorem zaczęły się astawiać delegacje ze sztandarami oraz przedstawiciele zgromadzeń rzemieślniczych. Ustawiono się w dwa szeregi, tworząc las proporców, wokół których zgrupowali się przedstawiciele zawodowych zrzeszeń, klubów sportowych itd. Na peronie zgrupowali się i licznie przysyli oficerowie wojsk polskich wraz z delegatami ministerstwa wojny i sztabu generalnego, zanim ustawił się pluton straży kolejowej, a opodal orkiestra operowa. Szereg deputacji rozpoczynała kolonja francuska swoim barwnym sztandarem, trzymany przez żołnierza francuskiego, dalej wiośniarki w mundurach itd. Porządek na dworcu utrzymała straż obywatelska. Wreszcie o godzinie wpół do 11 w nocy wołno wjechał pociąg na dworzec. Orkiestra powitała go hymnem „Jeszcze Polska nie zginęła“, poczem odegrano hymny angielskie. Do wagonu salonowego wszedł prezydent miasta Drzewiecki i podpułk. Nieniewski, zastępca szefa sztabu, pani Drzewiecka i pani Jentysowa. Wśród okrzyków powitalnych państwo Paderewski i pułkownik angielski z trudem przecisnęli się do salonu dworskiego, gdzie odbyło się oficjalne przyjęcie. Nad wejściem do salonu umieszczono transparent z napisem: „Stolica Polski wita Cię nasz Orodawnik“ oraz napis angielski „The capital of Poland wel comes“.

Do wzruszonego przyjęciem Paderewskiego pierwszy przemówił prezes Rady miejskiej, pan B. Liński, witając serdecznie gościa. Słuchający przemówienie wzniosł okrzyk: niech żyje Paderewski. Następnie delegatka grona pań francuskich wręczyła pani Paderewskiej bukiet z białego zbu przewiązany trókołową szarfą francuską. Następnie prezydent miasta Drzewiecki wygłosił przemówienie w języku angielskim pod adresem pułkownika wojsk angielskich Wadego i innych członków delegacji. Z kolei podszedł do Paderewskiego rotmistrz Czerwiński, który wygłosił powitalne przemówienie imieniem ministerstwa wojny. Imieniem sztabu wojsk polskich witał pułk. Wadego rotmistrz Stanisław Buffal, wreszcie przemawiali delegaci stowarzyszeń itd. Paderewski po wysłuchaniu wszystkich mów powitalnych podziękował za przyjęcie oświadczył między innymi: „Komitet Narodowy i ja, którego jestem skromnym przedstawicielem umieliśmy odgadnąć i zrozumieć wolę narodu. Mąż stanu ma obowiązek odgadnąć uczucia narodu i od niego przyjmować rozkazy. Myśl narodu polskiego są znane. Pragnie on wszystkich ziem polskich, wszystkiego, co polskie było, jest i będzie, z morskim wybrzeżem i Gdańskiem, ze Lwowem i Wilnem.“

„Tylko jedna Polska wielka i taką mieć musimy. Przychodzę

do was z daleka, przychodzę jak przystał polakowi, co z zamorskich krajów przybywa do polskiego brzegu przez Gdańsk, kolebkę Polski: Poznań. Wielki jest duch w Wielkopolsce, w Poznaniu zgoda i gotowość do ofiar, jest tam poczucie obywatelskie, jest ofiarność do samozaparcia — świecić oni mogą przykładem.

„Przez 4 lata pracowałem wśród 4 milionów polaków, których dola i niedola za ocean wygnana. Od niego, od tego to ludu przyszedł pierwszy grosz na ofiary wojny, on najpierw wołał: chce jednej Polski z dostępem do morza i Gdańskiem. Z nich to powstała pierwsza armja Polska. Od tych 4 milionów polaków, wiernych Ojczyźnie składam pokłon i pozdrowienie. Od swoich przychodzę do swoich. Winnym wam jestem posłuszeństwo szczerze. Nie przyszedłem po dostojęstwa, władzę i zaszczyty, lecz przyszedłem służyć, ale nie jakimś stronnictwu. Dziś nie pora na stronnictwa! Stronnictwo jest jedno: to Polska! Szanuję je wszyscy, lecz nie należę i nie będę należał do żadnego. Wobec tej grozy na wojnę, każdy syn tej ziemi ma obowiązek być tylko polakiem. Żadne stronnictwo Ojczyzny nie odbuduje. Odbudują ją wszyscy, a główna podstawa to robotnik i lud. Niech żyje lud polski i robotnik Polski! Niech żyje Polska wolna, zjednoczona, cała z dostępem do morza i Gdańskiem.“

Po przemówieniu Paderewskiego w krótkich słowach podziękował za przyjęcie angielski pułkownik, poczym ruszono do hotelu Bristol.

Plac przed dworcem przedstawiał wspaniały widok. Setki pochodni, maśćwo chorągwi, kilkadziesiąt tysięcy ludzi, wszędzie wzorowy porządek. Ulani i koniach. Chłopi wilanowscy w tradycyjnych strojach wyprzęgli konie z powozem Paderewskiego. Za powozem Paderewski jechał pułkownik Wade. Iwarz jechał wyrażała uradowanie, stałe salutował bez przerwy aż do hotelu Bristol. Dalej jechał major Iwanowski. Na Krakowskim Przedmieściu tuż przed hotelem Bristol wybuchła potężna manifestacja Warszawy.

Do westibulu hotelu pierwszy wszedł pułkownik Wade, witany owacyjnie, zanim strudem przez przepiękany tłum westibul przesunęli się państwo Paderewscy. Tu krótko przemówił do państwa Paderewskich powstaniec z 63 roku pan Hordowski, który wręczył pani Paderewskiej kwiaty a następnie w języku angielskim powitał pułkownika Wadego. Wreszcie ulali się goście do przeznaczonych dla nich apartamentów.

**Biuro informacyjne Narodowego Komitetu Wyborczego na miasto Łódź mieści się przy ul. Piotrkowskiej 102. Tel. 123, Godziny urzędowania od godz. 9 r. do 6 w.**



Lwów - Poznań!

Sława, sława Poznaniowi!
Lwów swobodnie patrzy w świat!
Wstają w Polsce ludzie nowi!

Wielkopolsko! Sława! Sława!
Lwów z nadzieją wznosi skroń!
Nie przegrana lwowska sprawa,
Gdy Poznańczyk bierze broń!

Polski wschód w porannej zorzy
Śle w Poznańskie bratni śpiew:
— Tys nam równy, ludu boży,
bo za Polskę lejesz krew!

Na dwóch krańcach Polskiej Ziemi
działni ludzie tworzą straż!
Kto szlachetny, stanie z nami,
spojrzy śmierci twarz w twarz
i zwycięży! Sława! Cześć!
Lwowscy chłopcy i dziewczęta
i ta odsiecz z polskiej rdzeni:
Kraśmiancy, Mazowianie
drżą z radością zachwyceni
przez lejącą w bezkres wieść,
że się Polska opamięta
i na czele Słowian stanie
przez rycerski zgodny trud!

Wielkopolsko! Twój to cud,
że się budzi Polska nowa,
bo wstąpiłaś w ślady Lwowa,
co prawdziwych ma Polaków
więcej, niż Warszawa — Kraków!
Lwów.

Ludwik Eminowicz.

Kronika polityczna.

Od osób świeżo z Litwy przybyłych dowiadujemy się coraz więcej szczegółów o błyskawicznym zbliżaniu się bolszewickiego kataklizmu do granic Kongresówki. W powiatach Święciańskim i Oszmiańskim wydany został przez bolszewików rozkaz ogólnej mobilizacji do armii bolszewickiej.

W kołach bolszewickich panuje radosny nastrój z opanowania obszarów polsko-litewskich; radości tej nie tają, w pismach, rozkazach i agitacji sięgającej wśród jaknajszerszych mas ludności miejscowej. Uważają powszechnie sprawę polskiej samodzielnosci za przedpadła. Hasłem bolszewików, zbliżających się do granic Królestwa, jest święta wojna przeciw Polakom. Z góry wypracowany z drobiazgową dokładnością plan tej wojny ma na celu ostateczne zniszczenie Polski, zalanie jej rosyjską czernią przy pomocy niemieckiej organizacji ludzi, broni etc.

Z kół zagranicznych (Szwajcaria — Paryż) otrzymujemy następujące wiadomości: Koalicja nie posiada zdecydowanej orientacji w sprawach rozwiązania kwestji litewsko-białoruskich ziem. Jedno jest rzeczą pewną, że w walce z bolszewizmem polski żywioł państwowy, o ile nie jest skazony jadem anarchizmu, brany jest pod uwagę, tylko silna Polska, jako zorganizowane państwo, może liczyć na życzliwą pomoc koalicji, — niestety prasa zagraniczna oraz kompetentne sfery nie posiadają dokładnych wiadomości o Polsce.

Posłowie na polski Sejm Ustawodawczy nie będą pobierali żadnych pensji ani dyjet ówczesnych. Ponieważ utrzymanie w Warszawie jest bardzo drogie i posel będzie musiał wydawać około 2000 mk. miesięcznie — więc posłami będą mogli być albo kapitaliści albo ludzie, utrzymywani przez partje.

Hołówko w "Robotniku" zamieścił gwałtowny artykuł przeciwko wojsku. Artykuł jest o tyle znaczący, że "Robotnik", jak wiadomo, jest organem szachu p. Moraczewskiego.

Znanego przyjaciela Prusaków Wł. Studnickiego, który bawił ostatnimi czasy w Poznaniu polecił polskiej żandarmerji aresztować Naczelną radę Ludową i odstawić go do Warszawy.

Przedstawiciel Jugosławji Dobrowoliac prosił pułk. Wroczyńskiego o opiekę nad

powracającymi do Jugosławji jeńcami, co do czego otrzymał zapewnienia pomocy i serdecznej troski.

Min. spr. wewnętrznych komunikuje: Wobec konieczności jaknajszybszego ustalenia na całym terenie obydwoch b. okupacji oraz niekongresowych pow. wschodnich jednolitego zarządu miast i zapewnienia w ten sposób ludności miejskiej podstaw do organizacji spokojnej pracy — ministerstwo spraw wewnętrznych postanowiło wydać ustawę tymczasową o samorządzie miejskim, nie czekając na uchwalenie takiej ustawy przez przyszły Sejm ustawodawczy. Projekt ustawy tymczasowej, opracowany przez Sekcję samorządową M. S. W., jest rozpatrywany obecnie przez specjalną komisję i porównany z ustawą, opracowaną przez Radę miejską m. st. Warszawy. W skład Komisji, która obraduje pod przewodnictwem ministra spraw wewnętrznych i przy udziale szefa sekcji samorządowej, Sienkiewicza, wchodzi: prezydent Drzewiecki, prezes Rady miejskiej Baliński, dziekan Parczewski, prezes Sądu Apelacyjnego Tatek, prezes Komisji Finansowo-budżetowej Libicki, radny Berenson, ławnik Toeplitz, nadburmistrz łódzki Skulski i A. Suligowski.

Pracę Komisji będą ukończone w tych dniach i po otrzymaniu sankcji Rady ministrów oraz kom. Piłsudskiego, ustawa tymczasowa będzie ogłoszona w pierwszej połowie stycznia.

Rozkaz noworoczny Piłsudskiego. (P. A. T.)

Żołnierze! Pierwszy raz obchodzimy Nowy Rok w wolnej w Polsce. Od stu kilkunastu lat nie mieliśmy takiego Nowego Roku. W ciągu tego wieku nieraz ziemia nasza spływała krwią żołnierza w bohaterkich walkach o wolność — walkach które kończyły się klęską i zaknięciem w coraz cięższe kajdany. Teraz, gdy wolni spotykamy Rok Nowy, uchyłamy przedewszystkiem czoła przed naszymi ojcami i ich dziełami, którzy chociaż w walce ulegli przemocy, przekazali jednak swym potomkom nieugięte dążenie do tego samego celu, co im w boję i twardej służbie żołnierskiej przysięgali.

Żołnierze! Polska, nowa Polska, wolna urodziła się z upadku najpotężniejszych mocarstw, z rozbitcia najsilniejszych armji. Były to armje naszych rodobierców, naszych ciemiężycieli. Pozostał z tego upadku i rozbitcia tak wielkiego, jakiego nie ma dotąd świat — chaos, który nas otacza zewsząd, który wdiera się i do nas i do dnas naszych. Wśród tego rozprzężenia wznosić musimy budowę siły zbrojnej Polski dla obrony jej granic, dla zabezpieczenia nieograniczonej przez nikogo obcego, swobody, urzędzenia się we własnym już domu — niełatwo to zadanie, i niełatwa to praca, a jednak dokonad jej musimy wbrew wszystkiemu na świecie, przedewszystkiem wbrew naszym nędogom i przyzwyczajeniom, wyniesionym z czasów niewoli, z czasów służby u obcych.

Żołnierze! W tej pracy jesteśmy i powinniśmy zachować się jak w boju, oddając dla niej wszystkie swe siły. Niech każdy żołnierz, zaczynając od najwyższego dowódcy, kończąc na najniższym rekrucie, pamięta, że od jego sumienności i pracy od jego wysiłków zależy, czy zabezpieczymy narodziło to, czego po nas żołnierzech, naród cały spodziewać się ma prawo, niezależności, i pełnej swobody urzędzenia się po swojemu w Wolnej Ojczyźnie.

Żołnierze, w dzień Nowego Roku lęczę wam wszystkim, byśmy się za rok mogli na przetrwaną przaco w spokoju, szczeniwszy i jednomyślnie, Polsce z dumą obejrzeć.

Bedweder, d. 1 stycznia 1919 r. Podpis J. Piłsudski. Za zgodność: Kuchinka. poppuszkownik.

Telegramy.

Władze wojskowe witają Paderewskiego. Warszawa, 2 stycznia (PAT).

W imieniu ministerstwa spraw wojskowych z rozkazu kierownika ministerstwa na powitanie Ignacego Paderewskiego oraz misji angielskiej został wydelegowany szef departamentu pierwszego mobilizacyjno organizacyjnego pułk Czerwiński. Pułkownik Czerwiński

zyszczeni rotmistrza Bułaja, kapitana Grabiańskiego oraz adiutantów poruczników Dziedzińskiego i Zawłazy. Pułk. Czerwiński powitał Paderewskiego w następujących słowach. W imieniu pierwszego ministerjum wojny witam Cię pierwszy obywatelu Polski i składam wyrazy najwierniejszej osci i uwielbienia. Krwią i czynem boje wym zmyśliły hańbę niewoli i oto dziś nastał dzień, gdy wraz z Tobą idzie ku nam Polonja wielka, potężna, swspaniała. Witaj swiatunie mocy i potęgi! Hold.

Z kolei przemówił rotmistrza Bułaja do przedstawicieli misji angielskiej w następujące słowa: "Panie Pułkowniku. Panowie oficerowie armji i floty Jego Królewskiej Mości! Z polecenia ministra spraw wojskowych i w jego imieniu proszę przyjąć jaknajszersze braterskie pozdrowienia z powodu przybycia do Warszawy pierwszej wojskowej misji angielskiej.

Stare przytulenie polskie, powiada, że sam Pan Bóg wchodził pod dach domu, do którego wchodził goście. Ale dzisiaj Witam Was nie tylko jako takich wyświeców Boga witam Was, jako przedstawicieli szlachetnego walecznego i dzielnego narodu, którego świetne zwycięstwa sprowadziły na ziemię trzymum sprawiawliwości i wskrzesiły naszą Ojczyznę. Szczęśliwi i dumni z tego, żeśmy byli słuchaczami i Wami w krwawej walce ze wspólnym wrogiem, przesyłam przyłąc zapewnienie naszego prawdziwego uwielbienia dla kraju, który w walce o swobodę i wolność zasłużył sobie słuznie na imano rycerska narodziw."

Jeńcy i robotnicy polscy w Niemczech.

Warszawa 2 stycznia. (PAT) Wydział prasowy ministerjum spraw zagranicznych ogłasza, że pomimo zerwania stosunków dyplomatycznych z Niemcami, polski konsul generalny, Rose, pozostał w Berlinie pod opieką ambasady duńskiej, która oficjalnie objęła opiekę nad obywatelami polskimi w Niemczech. P. Rose prowadzi w dalszym ciągu energiczne akcje reewakuacji jeńców i robotników polskich z ramienia ambasady duńskiej.

Bezpośrednio po zerwaniu stosunków dyplomatycznych pomiędzy Polską a Niemcami nastąpiła ze strony niemieckich władz wojskowych silna reakcja, która się wyraziła w ograniczeniu przez komendatury niemieckie czynności delegatów byłego konsulatu polskiego oraz we wstrzymaniu transportów do kraju. Szczególnie dotkliwie było to pierwsze zarządzenie. Dzięki energicznej jednak interwencji pana Rosego rozporządzenie to zostało cofnięte i delegaci byłego konsulatu polskiego otrzymali ponownie prawo zwiedzania obozów i zorganizowania powrotu jeńców.

Cofnięty został również rozkaz gdańskich władz wojskowych co do przerwania ruchu pomiędzy Aleksandrowem i Toruniem.

Wywołana wymienionym powyżej zarządzeniem obawa przytrzymania jeńców i robotników polskich w Niemczech, okazała się pismą.

Wszyscy jeńcy polscy skoncentrowani są w obozach, a stamtąd wysłani kolejaj do Skalmierzyc, gdzie urzędowano ogólny obóz koncentracyjny, będący pod zarządkiem polskim. Ze Skalmierzyc jeńcy i robotnicy polscy odsłani są do kraju.

Stan w jakim jeńcy i robotnicy polscy wracali do kraju, był oplakany. Władze niemieckie, zwłaszcza z początku, wyśiwały jeńców w letniej odzieży częstokroć bez bielizny i boso, w nieopalanym wagonach bez zaprowiantowania. Przy przekroczeniu granicy jeńcy i robotnicy byli często oddzierani literalnie ze wszystkiego.

Wobec tego rząd polski zwrócił się w swoim czasie do rządu niemieckiego z protestem i zawiadomił o powyższym protestie rady państw koalicyjnych i neutralnych oraz towarzysztwo czerwonego krzyża w Genewie, prosząc o wywarcie na rząd niemiecki odpowiedniego nacisku.

Obecnie nastąpiło w tym względzie pewne polepszenie. O ile zatem obecnie układ stosunku nie uległ zasadniczej zmianie wszelkie obawy, co do przymusowego zatrzymania jeńców i robotników polskich w Niemczech pozabawione są wszelkiej podstawy.

Jeńcy ukraińscy. Kraków, 1 stycznia (PAT) Zakładowi czyszczenia miasta przydzielono 200 jeńców ukraińskich dla czyszczenia miasta z błota i śniegu.

Wilson w Calais. Calais, 31 grudnia (PAT) Agencja Hawasa donosi: Prezydent Wilson wraz z małżonką, przybyli tu o godzinie pierwszej po południu i udali się specjalnym pociągiem w dalszą drogę do Paryża.

Duża firma zagraniczna poszukuje na lepsze stanowisko specjalisty w dziale artykułów technicznych, dobrze wprowadzonego na łódzkim bruku. Oferty pod "Austria" w administracji niniejszego pisma. 66-1

Komitetowi Ciędlowemu za złożoną przy pośrednictwie administracji "Straży Polskiej" ofiarę w wysokości Mk. 500.— dla niezamożnych uczniów 8-klasowej Wyższej Szkoły Realnej w Pabjanicach serdeczne podziękowanie przesyła Dyrekcja Szkoły.

Internowanie Mackensena.

Budapeszt, 1 stycznia (PAT). Węgierskie biuro korespondencyjne donosi: Oddział francuski złożony z 800 żołnierzy udał się do miejscowości Pat. Komendant oddziału oświadczył po przybyciu do tej miejscowości, że ma rozkaz obsadzić zamek tenże i internować znajdującego się tam generała Mackensena. Mackensen zaprotestował przeciwko temu, oficer francuski jednak nie uwzględnił protestu i udzielił żołnierzom odpowiedzialności rozkazów Mackensena zwrócił się do prezydenta Karolyiego o ochronę i zadecy ucsynienie.

Budapeszt, 1 stycznia (PAT).

Węgierskie korespondencyjne biuro donosi: Rada ministrów poleciła ministrowi wojny porozumieć się z francuską misją wojskową w sprawie Mackensena. Minister wojny oświadczył w rozmowie z przedstawicielem Aca Estu, że konferencja ta będzie miała charakter wyłącznie informacyjny.

Napad na żandarmerję.

Lublin, 2 stycznia (PAT). Ziemia lubelska donosi: Dnia 29 grudnia r. u. w Aleksandrowie w powiecie biłgorajskim napadła gromada ludzi w sile 100 uzbrojonych niespodziewanie na posterunek żandarmerji, złożony z wachmistrza i 5 żandarmów. W ciągu walki która się wywiązała został jeden żandarm zabity i 3 ranni. Dwaj pozostali żandarmi zawiadomili o napadzie komendę żandarmerji w Biłgoraju, skąd natychmiast wysłano oddział żandarmerji celem przywrócenia porządku i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

Rozbrojenie milicji ludowej.

Lublin, 2 stycznia (PAT). Ziemia lubelska donosi: Kilkunastu uzbrojonych mieszkańców Brześcia Książęcego w powiecie lubartowskim napadło i rozbroiło patrol milicji ludowej w sile 4 ludzi.

Dawna flota austriacka.

Paryż, 2 stycznia (PAT). Depesze iskrowe przejęte w Warszawie. Z Tubona dowozą: Okręty dawnej marynarki Austriackiej zarekwirowane przez siłę morską francuską, będą obecnie płynęły pod flagą entanty z tyłu okrętu, a pod flagą francuską na dziobie. Flaga państw sprzymierzonych zawiera 3 pasy horyzontalne jednakowych rozmiarów a mianowicie pas błkitny między 2 pasami białymi.

Misja rządu w Paryżu.

Paryż, 2 stycznia (PAT). Nadzwyczajna misja polska złożona z Dluskiego, Sokolskiego i Wientywu Długoszewskiego oczekiwana jest w Paryżu w najbliższym czasie.

Porozumienie co do podstaw pokoju.

Paryż, 2 stycznia (PAT). Prezydent Poincare złożył wobec przedstawicieli United Press of America oświadczenie, w którym stwierdził zupełne porozumienie się co do podstaw pokoju. Prezydent z naciskiem stwierdził przyjaźń, jaką lud Fracji odczuwał wobec ludu Stanów Zjednoczonych.

Wolność pracy we Francji.

Marszałek Foch zgodził się na ułatwienie agitacji politycznej na terenie okupowanym przez koalicję. Udział mianowicie względnej wolności prasy i partjom politycznym co do zebrań. Udogodnienia te jednakże nie odnoszą się do Alzacji i Lotaryngii.



**SELJETONIK.**

Kilka dni temu odbyło się nadzwyczajne zebranie rady ministrów, na którym uchwalono założenie „Związku Zawodowego Ministrów”. Celem związku ma być obrona praw i poprawa bytu materialnego jego członków.

Wczoraj, w godzinach popołudniowych zjawili się u premiera Moraczewskiego w pałacu Namieśnikowskim delegacja Związku i przedstawili następujące żądania:

- 1) Nasychniastowe przyjęcie z powrotem na posadę ministra wojny... Na przyszłość ministrowie nie mogą być oddaleni inaczej, jak na trzymiesięcznym wymówieniu i za zgodą Związku.
- 2) Przy obejmowaniu tek pierwszeństwo mają ministrowie bez tek, polecani przez Związek. W tym celu należy prowadzić w przysługującym ministrom dokładne spisy ministrów bez tek.
- 3) Przyznanie ministrom nadzwyczajnej, jednorazowej zapomogi za te wszystkie lata, kiedy nie byli ministrami w stosunku 2 marek dziennie dla ministrów z tekami i po 1 marce 75 fenigów dla ministrów bez tek.
- 4) Oddzielne wynagrodzenie za przemawianie na wiecach w godzinach poza biurowych.
- 5) Utworzenie sądu polubownego, któryby rozpatrywał sprzeczne zarządzenia ministrów.
- 6) Pomoc ortograficzna w korespondencji urzędowej i prywatnej.

P. prezydent ministrów odparł delegacji, że narazie brak czasu nie pozwala mu na szczegółowe rozpatrzenie przedstawionych żądań, ale nacogół wzywa do nowego związku stanowisko życzliwe. W najbliższym czasie Związek zamierza urządzić międzynarodowy zjazd ministrów i w tym celu nawiązano już rokowania z gabinetem berlińskim i Republiką sowiecką. („Gazeta Nar.”)

W. Perz.

**Przeciw terrorowi fabrykantów,**  
 Warszawa 2 stycznia.

Ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje nam, że do komisarzy ludowych został rozesłany okólnik treści następującej:

W wielu fabrykach Łodzi, Warszawy i innych miejscowości robotnicy popierają swoje żądania w sposób terrorystyczny, a mianowicie: więżą zarządy fabryczne, uwięzionych głodzą, zajmują biura, sekwestrują samowolnie towary itp.

O ile podobne gwałty zdarzyłyby się na terenie powiatu miasta wam powierzonego macie w sposób kategoryczny je ukrócić przy pomocy milicji ludowej lub samorządowej. W razie ostatecznym macie zażądać pomocy wojskowej od najbliższego dowództwa.

Przy ukracaniu wypadków samowoli dbać należy o to, ażeby nie dopuścić do przelewu krwi.

O wszystkich wypadkach zaburzeń polecam bezwzględnie złożyć raport ministrowi spraw wewnętrznych.

Za min. spraw wewnętrznych  
 Barlicki.

**Przed wyborami.**

Przypominamy, że dziś, w piątek, o g. 5-oi po południu w gmachu Sądu Okręgowego (sala nr. 56) przy ul. Pańskiej nr. 115 — odbędzie się zebranie przewodniczących miejscowych Komisji Wyborczych, celem omówienia zeznań tych spraw, dotyczących działalności tychże komisji. (i)

W lokalu przy ul. Piotrkowskiej nr. 91 odbyło się zebranie członków Narodowego Komitetu Wyborczego. W obecności kilkudziesięciu osób, przy udziale delegatów z Tomaszowa, Aleksandrowa, Zgierza i Pabjanic.

Sprawy wyborów referował p. L. Waszkiewicz. Wywiązała się następująca bardzo ożywiona dyskusja, podczas której przemawiali pp. Górecki, Lewandowski, Szymanski i Insi.

Postanowiono, ażeby Narodowy Związek robotniczy siedział samodzielnie w akcji wyborczej do Sejmu i żeby nie zawierał żadnych kompromisów. (i)

Informacyjne Biura Wyborcze Zjednoczenia Narodowego znajdują się w Łodzi: Aleksandrowska 132. Brzezińska 67. Gubernatorska „Wiosna”. Krótka 14. Lutomińska 19. Legiewnicka 30. Nawrot 59.

Piotrkowska 102, Piotrkowska 78. Rokicińska 59. Szkieca 5. Ogródowa, róg Długiej „Rola”. Zielona 39. Szosa Pabjanicka 46.

Powstała w mieście naszym Narodowa Organizacja Wyborcza Kobietańskich na Łódź i okręg łódzki, mająca na celu zjednoczenie przy wyborach wszystkich kobiet, wyznających zasady chrześcijańskie, narodowe i szczerze demokratyczne. Przewodniczącą Nar. Ord. Wyb. kobiet polskich została p. Wanda Ładzińska, wiceprzewodniczącą p. Sękowska.

Biuro Organizacji, w którym osoby zainteresowane mogą zasięgać wszelkich informacji, mieści się przy ul. Piotrkowskiej Nr 78 i jest czynne od 9-ej rano do 9-ej wiecz.

**Przeciw żydom.**

Łódzki Okręgowy Związek pracowników poczty, telefonu i telefonów wraz z przyległymi Związkami Piotrkowa, Zgierza, Pabjanic, Koła, Sieradza, Konina, Zd. Woli, Zychlina, Dąbia, Koluszek, Łasku, Klodawy, Izbicy, Sompolina i innych podtrzymując hasło „Polska dla Polaków” przylączyła się do protestu kolegów kolejarzy przeciw zażądaniu kolei i w ogólności wszystkich instytucji państwowych Rzeczypospolitej Polskiej.

Wymagamy niezwłocznie usunąć wszystkich żydów z ich protektorami ze stanowisk. Wzanosimy okrzyk precz z żydami.

**KRONIKA.**

— **Przejście Policji Państwowej**  
 podaje do wiadomości ogółu, że Biuro Adresowe (Olginska 3) czynne jest codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 8 i pół rano do 1 po poł., i od 3 po poł. do 6 wiecz. Opłata za udzielenie informacji wynosi 25 fenigów.

— **Powrót komisarzy.**  
 Komisarz ludowy m. Łodzi, Aleksy Rzewski powrócił z Warszawy, gdzie bawił w sprawach słuźbowych.

— **Etat policji państwowej.**  
 Oficerom i funkcjonariuszom policji państwowej powiatowej ustanowiono płace następująca: komisarzom i podkomisarzom po 625 marek miesięcznie, aspirantom i urzędnikom I klasy do 450 mk., mies. urzędnikom 2 kategorii po 350 mk., sierżantom po 574 mk. kapitałom po 315 mk. i posterunkowym policjantom po 250 mk. miesięcznie. Jak na obecne maksymalistyczne wymagania, etat wciąż skromny.

— **W sprawie paszportów.**  
 Władze miejscowe otrzymały komunikat, że paszporty zagraniczne oraz wizy tychże paszportów wydawane będą przez ministerjum spraw zagranicznych w Warszawie.

Informacji w tej sprawie udziela oraz przyznaje zgłoszenia przysługującej policji w Łodzi. (i)

— **Nowa ustawa o podatku od zabaw.**  
 Nowa ustawa o podatku od zabaw i widowisk wraz z przepisami wykonawczymi stosownie do ogłoszenia z dnia 20 grudnia r. z. wchodzi w życie z dniem dzisiejszym.

— **Spółne zakrzenie.**  
 W sobotę dnia 4 b. m. punktualnie o godz. 4-ej po poł. odbędzie się w sali posiedzeń Rady Miejskiej przy ulicy Pańskiej Nr 115 ogólne zebranie Zrzeszenia pracowników Magistratu przy następującym porządku dziennym:

- 1) Wybór przysługującym.
- 2) Sprawozdanie z poprzedniego ogólnego zebrania.
- 3) Sprawozdanie z działalności Zarządu.
- 4) Sprawozdania z pertraktacji w sprawie warunków pracy i płacy.
- 5) odczytanie i przyjęcie ustawy.
- 6) wyjaśnienie w sprawie wyborów do sejmu.
- 7) Wolne wnioski i 8) Wybór Zarządu i komisji.

— **Odczyt.**  
 W Stow. Techników, ul. Andrzeja 3 w piątek dn. 3 b. m. o godz. 8-ej wiecz. Inżynier-architekt H. Goldberg wygłosi nader interesujący odczyt, ilustrowany licznymi przezroczkami na temat: „Najbliższe cele budownictwa naszego doby obecnej.”

— **Konkurs na stanowisko nauczyciela.**  
 Rada Szkolna Okręgowa m. Łodzi zgodnie z § 34 punkt 7 przepisów tymczasowych ogłasza konkurs na stanowisko nauczycieli (ewentualne nauczycieli spraw) w miejskich szkołach publicznych, z wynagrodzeniem przewidzianem w budżecie miejskim na rok 1918/19.

Podania składac należy w kancelarii Rady Szkolnej Okręgowej m. Łodzi (ul. Średnia 14), lokal Wydziału Szkolnictwa II piętro, do d. 15 stycznia 1919 roku. (i)

— **Na akcję wyborczą.**  
 Robotnicy fabryki Lipszyca złożyli na akcję wyborczą Zjednoczenia Narodowego 40 mk. 50 fen.

— **Liga Kobietańskich P. P. W.**  
 zwraca się do wszystkich z gorącą prośbą o nadsyłanie książek do tworzącej się biblioteki dla szpitala wojsk polskich. Uprasza się o składanie książek na ręce bibliotekarki Ligi w lokalu przy ul. Przejazd 1.

Biuro czynne od 3 do 6 po południu.

— **Z Lutni.**  
 Pierwsza lekcja po świętach odbędzie się w piątek dn. 3 stycznia 1919. Następne odbywać się będą we wtorki i piątki punktualnie o godz. 8 wiecz.

— **Ze związku ogrodników.**  
 W dniu 5 b. m., tj. w niedzielę, o g. 3 po południu, w lokalu Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, Aljeja Kościuszki 17, odbędzie się miesięczne zebranie członków związku ogrodników Koła łódzkiego.

— **Terror ekonomiczny.**  
 W fabryce Adama Ossera, robotnicy uwięzili dyrektora M. Neufelda, wobec odmowy wypłacenia zapomogi, motywując, iż nie jest uprawniony do wypłaty. Część robotników pozostała w fabryce, inni zaś udali się do mieszkania p. A. Ossera, oszukując powrotu jego z Warszawy. Po powrocie do Łodzi p. Oссер podpisał deklarację, iż wypłaci żadaną zapomogę, wówczas dyrektora N. wypuszczono na wolność.

W fabryce Siedlera, przy ul. Piotrkowskiej nr. 265 robotnicy uwięzili właściciela, który odmówił wypłaty zapomogi. Policja usunęła tłum i Siedlera oswobodziła.

Podobny wypadek zdarzył się w fabryce Makowera (Keima 4). Weszawy patrol policyjny usunął robotników. Po oswobodzeniu, Makower przyrzekł wypłacić robotnikom po 50 mk. (i)

— **Demonstracje komunistów.**  
 Partja komunistów w Łodzi urządziła dwa wiece i pochody demonstracyjne, a mianowicie jeden wiec onegdaj w Sali Koncertowej, drugi zaś wczoraj w fabryce Grohmana. Na zebraniach tych przemawiali mówcy komunistki Stabfiss, Grałak, Królkowski z Warszawy i inni, omawiając zajścia w Zagłębiu Dąbrowskim i Warszawa, kwestję bezrobotnych, zapomóg od fabrykantów i t. p. i uchwalono szereg rezolucji w duchu komunistycznym. Pochody ulicą Piotrkowską urządzone były ze śpiewem czerwonego standardu i okrzykami rewolucyjnymi.

Z powodu uporczywych pogłoszek, jakoby komunistki mieli przygotowywać i w Łodzi wzorem Zagłębia, Warszawa i Kalisza próby rozbrajania wojska, panował w mieście nastrój nadzwyczaj nerwowy; jednakże pogłoski te się nie sprawdziły.

W nocy strzelano czasem, jak zwykle, dla odstraszenia złodziei, zatrzymujących się do składów w mieście lub na kolei.

Było znów kilka sporadycznych wypadków nacheżenia fabrykantów po mieszkańcach przez robotników, wymuszających zapomogi.

— **Ceny stańczą.**  
 Odszły żywnościowy od Nowego roku podwyższył ceny marmelady do wysokości następującej: śliwkowej (importowanej) 1

mk. 50 fen. śliwkowej 2 mk. 50 fen. truskawkowej 3 marki, oras wiśniowej śliwkowej własnej fabrykacji 3 marki 56 fenigów.

— **Pe męka dla Łodzi.**  
 W dniu dzisiejszym wyjechał do Warszawy radny miejski p. Józef Wolezyński, delegowany z ramienia magistratu do m. n. a prowizacji w sprawie nadstania dla Łodzi transportów męki na wypiek chleba dla ludności.

— **Pożar.**  
 Wczoraj o godz. 6 z minutami rano wybuchł groźny pożar w nieruchomości pod Nr 57 przy ul. Piotrkowskiej. Ogień powstał w poprzecznej oficynie na trzecim piętrze w archiwum kółkiego banku ryskiego, prawdopodobnie od wadliwie zbudowanego komina, od którego zatliła się podłoga, a następnie złożone tamże ogromne ilości ksiąg handlowych, akt, itp., szpasałów. Do pożaru przybyli 1, 2, 3i oraz 4 oddziały straży ogniowej ochotniczej oraz parowa sikawka. Dzięki wysiłkom straży pożar zlokalizowano, spalona tylko połowa dachu, oraz przepaliła się podłoga do drugiego piętra. Prace ratunkowe utrudnione były przez ogromną ilość płonących papieru, który wyruscano na ziemię z płonących ubikacji. Całe archiwum zniszczone, kasy, mieszczącej się od frontu, nie było zagrożone bezpośrednio. Akcja ratowniczą kierował p. Szajbler. oddziały 1 i 2 czynne były przy gaszeniu aż do wpół do dwunastej w południe. Dolne ubikacje zalane zostały wodą.

**Teatr, muzyka i sztuka.**

**Teatr Polski.**  
 Dziś t. j. w piątek dnia 3 b. m. zamiast zapowiadanej na sfisz „Hiszpańskiej Muechy” ukaże się pierwsze powtórzenie wczorajszego przedstawienia komedii P. Gavauli „Pomyśl panu Franciszku”. Zmiana w repertuarze nastąpiła wskutek nader życzliwego przyjęcia publiczności śledzącej z zainteresowaniem treść sztuki jak również i świetnej gry zespołu artystów pp.: Sokolska, Wieniarowska, Zbiłkowska, Benda, Piliarski, Siemaska, Tatarskiwicem i Woskowskim na czele.

Bawi w mieście naszym artysta dramatyczny Wiktor Biegański.

Jak słyszeliśmy p. Biegański ma się zamierzać na kilka gościnnych występów.

**Teatr Wielki.**  
 Opera polska zapowiada na Niedziela i Wtorek dwa występy znakomitego tenora baletowiskiego St. Gruszczyńskiego w najlepszych kreacjach. Eleazar w Zydówce oraz Manotoo w Trubadurze obok wielkiego tenora wystąpi wybitni artyści opery Warszawskiej pp.: M. Kamińska, Latoszyńska, Julia Mechowna, Michałina Frankówna, Tadeusz Wierzbicki, Augustyn Wiśniewski.

Bifety do nabywa w cukierni W-go Goszomskiego (daw. Rosskowskiego) oraz w kasie teatru Wielkiego.

— **Kapelmistrz Adam Dołycki.**  
 Na najbliższym koncercie Symfonicznym naszego muzykalna Łódź będzie miała sposobność poznać jednego z najznakomitszych dziś kapelmistrzów, zwanego powszechnie polakim Nikolschem — dyrektora Opery Warszawskiej i Adama Dołyckiego. Pan Dołycki — jak twierdzi jednogłośnie cała prasa krajowa i zagraniczna — jest kapelmistrzem par excellence w zeszłym sezonie, natchowanym kapelmistrzem z Bozej łaski który posiada bajeczną intaligencję, umie wszystko odczuć i wydobyc, uwydatnić piękno stworzyć nastrój.

Jako solista w wiesnosze Dołyckiego występował w Operze Warszawskiej, znakomity śpiewaczka pani Maria Mokrzycka. Koncert ten ze współudziałem tak wybitnych gości warszawskich, wywołał zainteresowanie.

Bifety u Alfr. Stranęca, Dzieła 12.

**Widomości giełdowe.**

	Wart. kup.	Żel.	Posz.
6% obligacje m. stoł. Warsz. 1915, 1016	3,27.6	208	— 198
5% oblig. Banku ziem. za mk. 100	1,16.9	195	— 100
4 1/2% listy zast. Ziemi. A i B.	0,25,	208	— 201
4% listy zast. Ziemi. A i B	0,22.2		
5% listy zast. m. Warsz. 3000 i 1000	2,52.5	205	— 197
4 1/2% listy zast. m. Warsz. 3000 i 1000	2,27.2	187	— 178
Rable carskie á 100		146	— 141
" " " 500	142-	141-	50-00-140
			50
Rb. dumskie po 1000 i 250		113-	112-50-00-111-50-25
Korony	53,00-	0.5-	10-14-20-25-05



Ostatnie wiadomości.

Biuletyn Sztabu Generalnego.

Warszawa 2 stycznia. (PAT)

Pod Lwowem chwilowo zajęty przez przeważające siły nieprzyjacielskie Skniłów dzielny kontratakami wojsk naszych z powrotem odebrano.

Bohaterka załoga Lwowa, mężnie broniąc swoich pozycji zadała rusinom w ostatnich dniach poważne straty, tak, że po tygodniowej ciężkiej walce ataki ukraińskie na Lwów we wczorajszym dniu ostatecznie.

Ataki nieprzyjaciela na dworzec kolejowy w Sadowej Wiszni odparto zostały przez załogę dworca. Przerwana chwilowo komunikacja kolejowa Lwów - Przemysł przywrócono.

Pod Kawa Ruską rusini zaatakowali jedną z naszych placówek. 3 godzinny atak poparty artylerią odparto, zadając nieprzyjacielowi ciężkie straty. Wzięto jeńców, karabiny i zapasy amunicji.

Na Podlasiu zajęliśmy Tomaszewo. Na Wołyniu sytuacja bez zmian.

Szef sztabu generalnego

Stan wyjątkowy.

Warszawa, 2 stycznia (PAT)

Projekt dekretu o stanie wyjątkowym rada ministrów przyjęła w całości. Projekt ten przewiduje utworzenie sądów doraźnych wojskowych. Ponadto dekret projektowany upoważnia władze cywilne do wywołania pomocy wojskowej.

W myśl projektu dekretu, ogłoszenie stanu wyjątkowego byłoby bezterminowe, lecz stan taki nie mógłby trwać dłużej, niż 3-6 miesięcy, bez ponownej uchwały rady ministrów.

Projekt dekretu nie przewiduje wprowadzenia cenzury prewencyjnej dla prasy i druków, lecz zabrania,

że władze mają prawo zawieszania wydawnictw i zamykania drukarni, o ile to uznają za stosowne.

Wyrok na Studnickiego.

Poznań, 2 stycznia (t. wł.)

Rzeszyła się tu pogłoska, jakoby władze, które onegdaj aresztowały Studnickiego, jadącego z Berlina ku Warszawie, oddały go pod sąd polowy; ten wydać miał sąd wyrok śmierci.

Niemcy wobec poznańskich uroczystości.

Clifden, 2 stycznia (PAT)

Telegram iskrowy z Berlina donosi: „Lokalanzeiger“ opisuje uroczystości poznańskie z okazji przybycia Paderewskiego oraz mowę pułk. Wadego, wyrażającą nadzieję, że nowy rok przyniesie Polsce wolność. Dzienniki niemieckie skarżą się na złe zachowanie się Polaków i oficerów ententy.

800.000 Niemców w Poznaniu złączonych na łaskę Polaków wyciąga ręce do Berlina, lecz muszą sobie sami pomagać.

„Vorwärts“ donosi, że położenie w Polsce jest wysoce krytyczne. Polacy opuszczali miasta, telefon, telegraf i komunikacje. Rady żołniersze niemieckich i rząd są kontrolowane przez Polaków. Trzeba wysłać niezwłocznie posiłki i zorganizować obronę przeciwko Polakom. We czwartek o godz. 5-iej po południu komisaż ententy jechała przez Poznań samochodem. Młodzi ludzie w mundurach oficerów niemieckich strzelali do samochodu i usławali zarwać chorągwie kochajmy. Niemcy usiłują twierdzić, że byli to przebrani Polacy.

Niemcy chcą zatrzymać Poznańskie.

Berlin, 2 stycznia (PAT).

Biuro Wolfa donosi, że niemiecka rada ludowa zachęcała prowincję poznańską dla spraw zawieszania broń prz. s. b. e. ażeby się do decyzji konferencji pokojowej szanowana była granica państwa niemieckiego z czasów przedwojennych oraz, by nie nastąpiło obsadzenie kraju przez Polaków, czy też przez wojska koalicyjne.

Niemiecka rada ludowa zapewniła w swej prośbie, że obejmie gwarancje za utrzymanie spokoju ze strony Niemców, twierdzi jakoby Niemcy nie uprawiali uolisku i pragnęli być sprawiedliwymi wobec obecnej narodowości wreszcie zapewniła, że spokojnie będzie mógł być utrzymany bez obecnej pomocy.

Iwan Poznański.

Kraków, 2 stycznia (PAT).

Jak dzienniki donoszą przyjechał wczoraj do Krakowa kapitan ukraiński Iwan Poznański, który za rządów austriackich był kierownikiem biura wywiadowczego w Krakowie. Kapitan Poznański schronił się po ustąpieniu austriaków do Wiednia, następnie usiłował do Lwowa, gdzie miał zorganizować ruskie biuro wywiadowcze. Poznańskiego osadzono w tutejszym areszcie.

Strajk dzieci szkolnych polskich.

Słaskie dzieci nie chcą wykładów po niemiecku.

Z Paszyna (Pless) na Śląsku Górnym, w okolicy, gdzie podczas wojny rozpościerał się tak długo głód, sztab niemiecki, donosi z oburzeniem berlińskie biuro tel. ag. Wolfa, co następuje:

„W tych dniach, kiedy wszyscy strajkują, zaczęły strajkować także i dzieci z okręgu tutejszego, mianowicie z miejscowości Miedzna i Grzawa. Dzieci oświadczyły, że nie pójdą do szkoły, dopóki nie będą spełnione ich żądania, dotyczące wykładów wszystkich przedmiotów tylko w języku polskim. Nauczyciele nie ustąpili dotychczas.“

Misja amerykańska w Warszawie.

Wiedeń, 2 stycznia (PAT)

Dzisiaj przybyła tu misja amerykańska jadąca do Warszawy, jest to delegacja która ma się rozpatrywać w żywnościowych i gospodarczych stosunkach Królestwa. Z delegacją tą jadą członkowie polskiej

deputacji wysłani swego czasu do Berna. Członkowie misji pozostaną w Krakowie przez 2 dni.

Sprawa Spizu.

Kraków, 2 stycznia (PAT).

Jak donoszą dzienniki miała w sprawie Spizu wyjechać delegacja do Nowego Targu, a następnie do jednego ze spiskich miasteczek celem odbycia tam konferencji z czesko-słowackim dowództwem odziesiątą okupacyjnego w sprawie rozgraniczenia. Tymczasowo zawiadomienie o mającym nastąpić spotkaniu, nadeszło do Krakowa tak późno, że delegaci polscy nie zdążyli przyjechać na oznaczony termin. Omówiono się telegraficznie o odroczeniu tego terminu z prośbą, by tymczasowa umowa rozgraniczenia została przedłużona.

Życzenia litwinów.

Berlin 2 stycznia. (PAT)

Dzienniki tutejsze donoszą: Delegat taryby Levnawins oświadczył korespondentowi „Gazety libawskiej“, że ludność litewska, tworząca większość w Pruszech wschodnich na północ od linii Goldap—Wielawa—Cranz życzy sobie złączenia z ojczyzną litewską i utworzenia własnej taryby w Tyłży. Na czele tej taryby ma stanąć dr. Cajalatis.

Po ukończeniu ewakuacji Litwy przez Niemców zostanie zwołana konstituanta do Wilna.

Skoropadski rozstrzelany.

Paryż 2 stycznia. (PAT)

Le Matin i L Oeuvre donoszą, że hetman Skoropadski został rozstrzelany. Wiadomość odnośnie przynosi depesza ukraińskiego biura prasowego pod datą 5 grudnia z Kijowa, donosząc, że po dwudniowych krwawych walkach, w których padło z obu stron 10,000 żołnierzy (?), w tem 500 oficerów i podczas których jeden z pułków hetmana przeszedł na stronę powstańców, hetman Skoropadski został rozstrzelany.

Prosimy o odnowienie prenumeraty na m-c styczeń 1919 r.

Hotel p. f. Manteuffla

Wł. J. Petrykowski

Znana Biała Sala do dyspozycji na podwieczorki, uczy, zabawy i wesela.

Pierwszorzędna Polska Restauracja

wydaje wykwinne obiady.

Wielki wybór potraw à la carte. Przedwojenne wina pierwszorzędnych domów po cenach obywatelskich.

Biuro Centralne

Komitetu dla Bezrobotnych

Pańska 115,

prosi pp. stolarzy o złożenie ofert na dostawę 700 szufladek do kartoteki.

Rysunek szufladki można obejrzeć codziennie w godz. od 9 do 3 w Biurze Centralnem.

179-1

?? Co to jest Sejm i jak wybierać do Sejmu??

aktualna broszurka na czasie.

Do nabycia u nakładcy: ul. Przejazd № 8, m. 8. (Sprzedawcom duży rabat). Również nabywać można: w księgarni Urbanowicza, Przejazd № 16. „Czytaj“, Piotrkowska № 91. 78-3

Dr. S

Specjalista chorób i dróg moczowych róg Lecznica promień Sądowy przy 8-9 pp.

Biuro Prośb i Zażaleń Aleksandra Gersdorfa

Lódź, Piotrkowska 84.

Prośby. Memorjały. Opracow. ustaw. Tłomaczenia. Skarżgi. Referaty.

Bezpłatnie bo bez nauczyciela nauczy się każdy sam łatwo prędko, gruntownie na Samouczkach Reussnera po angielsku, francusku, niemiecku, rosyjsku. Adres autorka Złota 6 Warszawa. Cennik bezpłatnie.

OGŁOSZENIE.

Zarządzający sprawami Komitetu dla Bezrobotnych zawiadamia, że plenarne posiedzenie odbędzie się w sobotę, t. j. dnia 4 stycznia, o godz. 6 i pół w sali posiedzeń Magistratu.

Proszeni są o przybycie i ci członkowie, którzy z powodu braku adresów nie otrzymają zaproszenia osobistego.

180-2



Kazimierz Roszak

Lódź, Dzielna № 1, Tel. 23-44.

Zakład Optyczno-Chirurgiczny z działami: fizycznym, chemicznym, elektrotechnicznym, ortopedycznym, fotograficznym.

Nowo utworzona w Łodzi Pierwsza szkoła dla wyposzczenia przeczony dla potrzeb szkół, odczytów, pogadanek i t. p. Obecna kolekcja z różnorodnych dziedzin wiedzy stale rozszerzana. Zwrócić na zamówienia, podług przedstawionych rysunków, w jaknajkrótszym czasie.

Wykonanie wzorowe.

ki Cegielniana 43

w podwórzu,

Do taniej n. c. z.

135-12

po 10-u miesiącach zamknięcia, znowu czynny skład SESZTEK naróżne tkaniny z jedwabiem od mk. 20 do 50 mk. Haki, fartuchy i kaftany od mk. 15 do 40 a także na męskie, damskie i dziecięce, kostiumy, na kraczony i pasy, również trykoty, bieliznę i sukienki w wielkim wyborze, różne towary i poręczochy jedwane. Cegielniana 43 w podwórzu, 4 dom od Piotrkowskiej. Ceny stałe

ogłoszenia drobne.

A. A. A. Żelówki zeskok imitacyjnej najlepszej jakości, mocne, nieprzyjmujące wody, które można przybijać drewnianymi gwoździkami, jak naturalną skórę. Dla przekonania o dobroci gatunku skóry, każdy może otrzymać parę żelówek za 4 m. 50 f. Ł. Kruglancki, Cegielniana № 26 front, II piętro, I A. Kivman Drog. № 23 front, m. 6. Uwaga! Na prowincję poczta tymczasowo zaliczeń nie przyjmuje datęgo wyziamy polecony towar napewno tylko po otrzymaniu i ależności Ł. Kruglancki, Łódź, Cegielniana № 26. k Dreimng al Wouna 20, zgubił książeczkę legitymacyjną na chleb, dla 3 osób. 133-1

A. A. Resztki najtaniej kupuje się w Łodzi ul. Piotrkowska № 34 m. 5-2-gie piętro front. lok. tow. w. na Kozuski i burki od 30 mk. • Ubrania uczniowskie 30 • Męskie 35 • Siodła 20 • Kamizelki sztuczki 25 • Palta 28 • Suknie i kostiumy 15 • Bluzki wełniane 8 • Absmit jedwabny 15 • Głowe halki zim. 50 • Chustki 18 A majka G. G. ul. Targowa 40, z ubra karte wiewowa 137 | Mendel Kaufman, zgubił paszport niemiecki wydany w Pabianicach. udoni Sumarowski, zgubił paszport niemiecki, wydany w Pabjanicach.

T. & A. BATA

Zawiadamiamy uprzejmie że z dniem dzisiejszym otworzyliśmy w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 74 nasze fabryczne składy ubuwia. Nasze ceny konkurencyjne od mk. 9,50 za parę poczawszy, wyborowy towar niewątpliwie zyskają szczerze poparcie P. T. Publiczności.

Z wysokim poważaniem

T. & A. BATA.

71-1